

## HANNA WYSZKOWSKA

ur. 1930; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Dzielnica żydowska na Podzamczu
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	dzielnica żydowska na Podzamczu

### Dzielnica żydowska na Podzamczu

Często z mamą wychodziłyśmy na Kalinowszczyznę, gdzie byli pochowani rodzice mojej mamy. Chodziłyśmy właśnie przez Bramę Krakowską, Bramę Grodzką i Miasto Żydowskie, później na Sienną i na Kalinowszczyznę. Zawsze to na mnie robiło wrażenie takiej biedy. Wydaje mi się, że Stare Miasto było zamieszkiwane przez biedną część żydowskich rodzin, na pewno bogaci mieszkali przy znanych ulicach. Jeśli chodzi o nasze spacerzy z mamą po Starym Mieście, to jedno mi się rzucało w oczy, że Stare Miasto w porównaniu do tego, co teraz oglądam - wyglądało biednie. Te domy były malowane bardzo jaskrawymi kolorami. Jedna kamienica od drugiej to były bardzo ostre barwy. Biednie wyglądały. Ile razy przechodzę przez Bramę Grodzką, tyle razy sobie przypominam - tu gdzie są te drzwi, pośrodku Bramy Grodzkiej, wychodzący Żyd, z ogromnym takim workiem, stary z brodą, tak mocno pochylony i tak pomyślałam sobie - "Boże, czemuż on musi to dźwigać?"

Data i miejsce nagrania	1999-04-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"